W dniu 16 wrzesnia 2020 r Sąd Najwyższy w 7-osobowym składzie uznał , że przy obniżaniu emerytur na podstawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa nie powinno być stosowane automatycznie po przekazaniu takiej informacji przez IPN, lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym na podstawie weryfikacji indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

SN uważa, że trzeba wreszcie rozstrzygnąć te wątpliwości, bo sprawa tej ustawy i jej stosowania toczy się już kilka ładnych lat i brak jest jakiś jednoznacznych wytycznych, w jakim kierunku rozumieć te przepisy i jak je stosować - powiedział w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów SN prezes Izby Pracy Józef Iwulski

W ustnych motywach orzeczenia sędzia sprawozdawca Bohdan Bieniek podkreślił, że należałoby się zastanowić, czego dotyczy rozpatrywany w środę przez sąd problem prawny. Sędzia zaznaczył, że sprowadza się on do tego, jak mamy sobie poradzić się z przeszłością. - Jak ją rozliczyć i czy to jest aby na pewno tylko domena prawa - mówił.

Jak wywodził, że taki rozrachunek z przeszłością "powoduje silne linie podziału od strony etycznej, społecznej, ideologicznej czy wręcz politycznej" i ścierają się wówczas dwie przeciwstawne koncepcje.

Jako pierwszą wskazał koncepcję tzw. grubej kreski. - Czyli sytuacja, w której budujemy demokratyczne państwo prawa ze spojrzeniem w przyszłość i uznaniem, że oceny w stosunku do konkretnych czynów i faktów związanych z polityką władz komunistycznych są domeną historii, a nie prawa - mówił. Jak wskazał, druga koncepcja zakłada zaś konieczność podjęcia "radykalnych działań zmierzających do rozliczenia osób za dawne niegodziwości, by w ten sposób zadośćuczynić ich ofiarom".

Sędzia przyznał, że z takim problemem borykały się także inne kraje postkomunistyczne. - Na pewno trzeba tu powiedzieć wyraźnie, że Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd, że państwo jest uprawnione do rozliczeń z byłym reżimem, reżimem, który w warunkach demokratycznych został skutecznie zdyskredytowany - stwierdził sędzia.

Podkreślił przy tym, że przed sądem staje zawsze "konkretny człowiek". Jak wskazywał, w związku ze znowelizowaną w 2016 r. ustawą powstał problem, czy ustawodawca chce oceniać czyny jednostki, czy też zmierza do ustanowienia odpowiedzialności zbiorowej. - Proszę zauważyć, że ilość stanów faktycznych, które mogą być objęte treścią tej ustawy, jest nie do uchwycenia z perspektywy abstrakcyjnej odpowiedzi na pytanie - mówił sędzia.

Powołując na preambułę do konstytucji, w której mowa m.in. o gwarancji praw obywatelskich, sędzia wskazywał, że wskazana gwarancja "odcina nas od metod typowych dla państw totalitarnych". - My nie możemy działać jak to państwo totalitarne, które nie przestrzegało żadnych reguł, żadnych praw jednostki do rzetelnego i sprawiedliwszego procesu. Stalibyśmy się wówczas niczym innym, jak tym samym systemem, który krytykujemy - powiedział sędzia Bieniek.

Jak podsumował, **w rezultacie miejsce pracy i okres pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do świadczenia emerytalnego b. funkcjonariuszy PRL.**

Więcej informacji w artykułach prasowych:

1. Sąd Najwyższy zdecydował ws. "ustawy dezubekizacyjnej"

2. Dezubekizacja totalitarna. Klęska PiS w Sądzie Najwyższym

3. Jedna z największych porażek PiS. Sąd Najwyższy kwestionuje ustawę dezubekizacyjną

4. Sąd Najwyższy nie zostawił suchej nitki na dezubekizacji wg PiS. To przełomowa uchwała

5. Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie ustawy dezubekizacyjnej

6. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w sprawie emerytur funkcjonariuszy PRL

7. Ustawa dezubekizacyjna - wyrok Sądu Najwyższego

8. Ważne uzasadnienie sędziego SN ws. dezubekizacji: Wolna Polska nie ma żadnego długu z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa

9. Kluczowy wyrok SN w sprawie dezubekizacji

OGŁOSZENIE ORZECZENIA



Relacja video z posiedzenia SN - część 1



Relacja video z posiedzenia SN - część 2

